

Warszawa 31.12.2014

## LEWICA RAZEM . POTRZEBA CZY KONIECZNOŚĆ ?

Pobłądziliśmy ?!

Także i my , a może przede wszystkim my , politycy i działacze lewicy. Pobłądziliśmy !

Wszyscy ,bez wyjątku poddani presji wszechmocnych mediów i paskudnemu polskiemu zwyczajowi robienia komuś na złość , zajmujemy się przygotowaniem kolejnej zadymy a nie uprawianiem prawdziwej i mądrej polityki. Głównym , żeby nie powiedzieć jedynym celem naszych działań staje się robienie krzywdy swoim przeciwnikom. Sprawy Polski i Polaków są drugorzędne i nie wywołują zainteresowania .

Nadszedł czas porządkowania tego co udało się już zepsuć. Już za kilka miesięcy kolejny test naszej politycznej przydatności. Czas najwyższy przywrócić honor bycia prawdziwym politykiem i zaszczyt bezinteresownej służby ludziom.

Niezwykle trudno zdefiniować problem i postawić właściwą diagnozę , jeszcze trudniej znaleźć jego rozwiązanie zwłaszcza , że wyznaczone przez media pole konfrontacji politycznej zupełnie nie pasuje do polskich potrzeb.

9 października 2011 roku obywatele RP, jak powszechnie się mówi, wyrazili po raz kolejny swoje poparcie dla Platformy Obywatelskiej , a tak na prawdę dali wyraz swojego zdecydowanego sprzeciwu wobec alternatywy przejęcia władzy przez nieprzewidywalnych w zachowaniu polityków Prawa i Sprawiedliwości . Poprzedzająca wybory , pełna pomówień i nienawiści bijatyka ukazała jak nigdy dotąd populizm i niedojrzałość polityczną PIS . Na tle abstrakcyjnych pomysłów Jarosława Kaczyńskiego , Donald Tusk wydawał się być mężem opatrności . Żadne spoza tych dwóch ugrupowań nie miało istotnych szans wyborczych . Szczególnie widoczne stało się to w rywalizacji o mandaty w Senacie RP ,gdzie zdecydowana koncentracja wyborców nie za PO ale przeciwko PIS skutkowałą podziałem mandatów w Senacie pomiędzy te dwa ugrupowania ,niemal bez udziału pozostałych kandydatów . Zdziawia totalna przegrana Ruchu Prezydentów – Obywatele do Senatu. Obliczona na poparcie średnich i wyższych ale przede wszystkim inteligentnych warstw społecznych ofensywa poniosła totalną klęskę .Przeniesienie samorządowych praktyk na grunt zwyczajów parlamentarnych nie powiodło się. Znane postaci ,reprezentanci Ruchu ,musiały się pogodzić również z osobistymi porażkami.

Niestety , oddziaływanie wpływów politycznych na wybory do samorządów terytorialnych z listopada 2014 r. okazały się skuteczne !

Na świecie ,tam gdzie demokracja parlamentarna ma dłuższą historię jak w Polsce, istotnie ,zwykle dwa główne ugrupowania wraz ze swoimi przybudówkami toczą bój wyborczy. Różnica polega jednak na tym ,że wybiera się lepsze i mądrzejsze propozycje programowe a nie głosuje się zwierając szyki przeciw niebezpieczeństwu przejęcia władzy przez nieakceptowanych polityków. Na domiar złego w Polsce obie rywalizujące ze sobą grupy polityczne mieniają się prawicowymi .

Właśnie dlatego , choć to zabrzmia paradoksalnie ,trudno wyobrazić sobie lepszy moment do odbudowy pozycji polskiej lewicy. To ona wkrótce może stać się właściwą alternatywą dla Polski i Polaków.

Ale zanim o szansach i sposobie odzyskania poparcia społecznego , wydaje się koniecznym zdefiniowanie przyczyn istniejącego stanu rzeczy , ukazanie błędów tak , żeby nigdy się nie powtórzyły.

Największym z nich wydaje się być bezkrytyczne rozprawienie się liderów wiodącej na lewicy SLD z wewnętrzną opozycją a właściwie z ludźmi tzw. starych układów .Odeszli ludzie z dużym doświadczeniem , rozległymi kontaktami i autorytetem. Nowi przywódcy upajali się wszechwładzą partyjną a za cenę własnych pozycji w partii gotowi byli przepędzić z niej każdego , kto mógłby stanowić dla nich zagrożenie.

Nie sposób było ich przekonać do poszerzenia bazy poparcia poprzez włączenie w struktury wspólnego frontu centrolewicy innych organizacji .Wybory bowiem wygrywa się nie ilością funkcjonariuszy partyjnych a głównie ilością zwolenników i sympatyków .Ta oczywista prawda nie docierała do przywódców polskiej lewicy . Znane są przypadki zdejmowania z list wyborczych dobrych kandydatów , których udział mógłby pozytywnie wpłynąć na ocenę wyborców.

Po drugie : populizm programowy .Wykorzystywanie silnych akcentów antykościelnych i mało przemyślany projekt kreowania na wzór Twojego Ruchu zachowań uznanych w polskiej tradycji i moralności za niestosowne .Myślę , że my Polacy w swojej zdecydowanej większości jesteśmy i długo będziemy jeszcze tradycjonalistami . Zgadzam się na umacnianie tolerancji dla wszystkich ludzkich odmienności ,ale nie zgadzam się ,żeby na tych odmiennościach budować wzorce a nawet tworzyć fundamenty programowe. Ta droga jest drogą do nikąd.

Po trzecie :rozluźnienie kontaktów z polskimi przedsiębiorcami .W przeszłości dobre , dzisiaj zdecydowanie w impasie . Janosikowe zwyczaje stojące u podstaw poglądów niektórych polityków lewicy mogą szkodzić .Żal , że nie wszyscy mamy świadomość tego , że rośnie liczba ludzi pracujących na własny rachunek . To oni również oczekują na sprawiedliwy podział tworzonych dóbr , na mądre stymulowanie rynkiem pracy i modernizację prawa podatkowego.

Po czwarte :brak dojrzałego programu politycznego oraz co ważniejsze projektu działań szczegółowych w kluczowych dla życia Polaków sprawach. Brak zrozumiałych tez do najważniejszych rozstrzygnięć systemowych i zastępowanie ich wytartymi sloganami oraz nic nie znaczącymi ogólnikami o charakterze bardziej symbolicznym niż praktycznym .”In vitro” , celebrowane z przesadą wzorce o widocznej „nadtolerancji” wobec mniejszości seksualnych ,walka z wiszącym w sali sejmowej krzyżem,legalizacja tzw. narkotyków miękkich , to tylko nieliczne przykłady puszczenia „pary w gwizdek”.Pokazowe działania w tych sprawach wzbudzają pseudo podziw wyborców , którzy pieją z zachwytu i wyrażają uznanie dla odwagi pomysłodawców ale na tym kończy się ich poparcie .Przy urnach wyborczych zachowują się inaczej a ich akceptacja dla tych jakże symbolicznych efektów programowych będzie w przyszłości krótkotrwała i bardzo krucha. Historia polskiego parlamentaryzmu zna przykłady ,kiedy wystarczyło wysypać z wagonów na tory zboże ,zablokować skutecznie ruch na głównym szlaku komunikacyjnym żeby zostać posłem i sięgać po najwyższe zaszczyty w państwie. Wtedy też wielu Polaków podziwiała odwagę działaczy nowej partii politycznej a niektórzy nawet skorzystali z okazji by zdobyć eksponowaną pozycję w państwie.

Jak to się skończyło wiemy....

Ja nie chcę żyć w państwie ,w którym na scenie politycznej gra się zawsze ten sam spektakl, żalodne widowisko bratobójczej walki o „pietruchę”.

Nie zgadzam się na ciągłe pozorowanie rozwiązywania problemów , zwłaszcza problemów młodego pokolenia Polaków. Mam dość wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej , walki o krzyż w sejmie czy też ciągłych dyskusji o prawach mniejszości seksualnych . Nie chcę już słuchać o sfalszowanych wyborach samorządowych , więzieniach CIA w Polsce. Chcę uczestniczyć w budowaniu zdrowego i silnego państwa ,bogatego zamożnością swoich obywateli , ale przede wszystkim mądrego ich mądrością .

To właśnie Polska lewica ma szanse zdobyć poparcie Polaków odcinając się od zgiełku i ujadania we wzajemnej nienawiści głównych aktorów sceny politycznej.

Bogaci w okoliczności bezsensownej walki dwóch głównych sił politycznych postawmy na budowanie własnej pozycji w oparciu o mądre koncepcje programowe.

Spróbujmy jeszcze raz nie tylko powiedzieć „nie !” dla obecnego stylu rządzenia krajem ,ale powiedzieć również dlaczego „nie”. Powiedzmy co najważniejsze dla Polaków ,ale również wyraźnie pokażmy jak zmieniać nasz kraj , nie oszczędzając szczegółów .

Dzisiaj za najważniejszy do rozwiązania problem można uznać utrzymanie dobrego tempa rozwoju gospodarczego kraju i zabezpieczenie niezbędnych potrzeb jego obywateli w tym :

## Likwidacja barier rozwojowych dla gospodarki oraz stymulowanie jej rozwojem

- Mimo upływu wielu lat od dnia urynkwienia gospodarki to nie konkurent ani kapryśny klient jest największym wrogiem biznesu. To wszechmocny urzędnik z całym oprzyrządowaniem formalno-prawnym może zniszczyć każdą inicjatywę. Niekończące się formalności przy załatwianiu najdrobniejszej sprawy , formularze i druki , wędrówki od okienka do okienka po kolejny stempel spędzają sen z powiek najbardziej wytrwałych przedsiębiorców. Duże a może nawet wciąż rosnące kolejki w urzędach dokumentują niesprawny system obsługi choć jak pokazują statystyki co dzień przyrasta ilość urzędników w polskich urzędach o kolejne 70 osób.

W uzasadnieniu tego stanu rzeczy pojawiają się głosy , że nowoczesne państwo wymaga rosnącego komfortu obsługi swoich obywateli co wymusza rosnącą liczbę urzędników.

Problem przypomina nierozstrzygniętą dotąd zagadkę : co było pierwsze , kura czy jajo ?

Podobnie i tutaj. Nie można oprzeć się wrażeniu , że nadmiernie formalizuje się i komplikuje procedury po to , żeby uzasadnić zatrudnienie kolejnych urzędników , przez co jest możliwość spełnienia swoich zobowiązań wyborczych. Całego klimatu dopełnia nieprzyjazny stosunek urzędnika do przedsiębiorcy , którego traktuje się wciąż jako zło konieczne , często oszusta i złodzieja.

Błąd tkwi w uwarunkowaniach historycznych , kiedy to w naturalny wtedy sposób urzędnik państwowy dysponował wszechwładzą w kontakcie z obywatelem .Wiecznie go kontrolował i karał , mając w tym dużą przyjemność. Miał uprawnienia , które go z czasem degenerowały . Jego usposobienie , w wyniku licznych dowodów uległości obywatela ,stało się brutalne i bezwzględne. Tak kształtował się charakter zachowań urzędniczych i niestety pozostał do dzisiaj.

Czy jest szansa poprawy tej sytuacji?

Tak, moim zdaniem tak !

Klucz do zmiany leży w zmianie systemu obsługi w polskich urzędach z systemu kontrolno-represyjnego na system deklaracyjno -represyjny. W praktyce oznaczać to będzie uproszczenie procedur, zmniejszenie ilości druków i pieczętek a co najważniejsze powstrzymanie wzrostu kosztów urzędniczych.

Argumentacja ,że przecież w Europie jest jeszcze więcej urzędników a sam system nadzoru jeszcze bardziej rozbudowany nie musi stanowić wzorca .

Wraz z nowym zwyczajem w urzędach kiedy nabierze szczególnej wartości oświadczenie podatnika (deklaracja ) a więc przyjęcie przez niego pełnej odpowiedzialności za złożony dokument powinna się zmniejszyć ilość kadry urzędniczej , która do tej pory dowodziła swoją przydatność koniecznością wydawania licznych zaświadczeń .

– Problem przerostu kosztów urzędniczych , który wymaga regulacji ustawowych jest bardzo poważny. Jego rozwiązanie spowoduje nie tylko ograniczenie zbędnych wydatków państwa ale głównie wzrost sprawności kompetencyjnej kadry . Racjonalizacja kosztów obsługi Państwa jest jednym z głównych celów strategicznych .Można go zrealizować nie tylko poprzez zmianę formuły kompetencyjno-prawnej(deklaracja zamiast zaświadczenia) ale poprzez ustawowe ograniczanie kosztów zarządu państwem pozostające w jednoznacznej

proporcji do jego przychodów.

Chyba najważniejszym zadaniem każdej władzy jest umiejętność pobudzania gospodarki tak , żeby zwiększać dochody państwa i zmniejszać bezrobocie .

Wszystkie inspiracje polegające na systemie dopłat do uruchamianych nowych stanowisk pracy nie są dostatecznie sprawne, bowiem uruchomione w ten sposób stanowisko pracy jest dla pracodawcy celem samym w sobie i nie ma to dużo wspólnego z naturalną potrzebą zaspokojenia potrzeb rynku jakim jest wzrost popytu. Tylko takie działania systemowe , których celem jest pobudzenie zapotrzebowania na usługę czy produkt a nie finansowanie działań , kiedy nie ma naturalnego zapotrzebowania rynku może być logiczne z punktu widzenia całej gospodarki .

Wychodząc z takiego założenia należy rozważyć możliwość poważnych zmian w systemie podatkowym państwa.

Głównym ich celem powinno być obniżenie kosztów pracy.

Zmiany powinny dotyczyć zarówno stawek podatku dochodowego (dla przedsiębiorstw i dla osób fizycznych ) ,ale i obowiązku powszechnej ewidencji każdego przychodu (również lekarzy, prawników, wolnych zawodów ) .

Ze względów na elementarne zasady sprawiedliwości społecznej zdecydowanej zmianie powinny ulec stawki podatkowe w podatku dochodowym od osób fizycznych (CIT) dla zarabiających powyżej 300tys. zł. rocznie z wyraźną progresją nawet do 70% przy zarobkach powyżej 500 tys. zł. rocznie .

**Najważniejszym jednak jest inspirowanie gospodarki poprzez zmianę systemu podatkowego VAT.**

Dotychczasowy sposób opodatkowania jest niezrozumiały i nosi cechy systemu zbudowanego na potrzeby polityczne a nie ma funkcji stymulujących gospodarkę.

**Stawiam tezę ,że poprzez przebudowę systemu VAT i dostosowanie nowego kryterium : produkt(23%) czy usługa(8%,12%,16%) , można będzie uniknąć wielu nieporozumień związanych z jego stosowaniem .**

Najważniejszym jednak efektem takiej zmiany będzie w konsekwencji wzrost popytu na usługi a co za tym idzie zwiększenie się udziału usług w PKB , nawet do ponad 70 %.To rozwiązanie wywoła uruchomienie nowych stanowisk pracy i bardziej cywilizowane zwyczaje polskich obywateli.

Nowy sposób opodatkowania VAT obniży cenę usługi np. w restauracji gdzie za gotowy posiłek opodatkowany 8% VAT-em trzeba będzie zapłacić niewiele więcej jak wyniósłby koszt zużytych do jego przygotowania produktów opodatkowanych 23% VAT-em. Podobnie w całej branży HORECA (HOTELE , RESTAURACJE ,KATERING) i drobnych usługach rzemieślniczych . W branży budowlanej podatek wyniósłby np.12 % a tam gdzie koszt zużywanych do usługi materiałów byłby znacznej wartości np.w usługach serwisowych podatek VAT dla całej usługi (robocizna +materiał ) wyniósłby 16% .

Rozumiem ,że takie rozwiązanie może budzić wątpliwości co do niebezpieczeństwa drastycznego załamania się budżetu ale niewątpliwie istnieje po jego wprowadzeniu duże prawdopodobieństwo zwiększenia atrakcyjności podaży oraz wzrostu konsumpcji jako wyniku zapotrzebowania rynku.

Warto się zastanowić czy marnując czas i pieniądze na tzw. poszukiwanie pracy przez Urzędy Pracy , co nie wywołuje skutku wzmocnienia rynku , nie lepiej podjąć działania pobudzenia naturalnych mechanizmów wzrostu zapotrzebowania

na pracę . Kalkulując koszt tej regulacji (zmniejszenie jednostkowego dochodu z VAT przy prawdopodobnym utrzymaniu lub nawet zwieszeniu masy dochodu VAT w związku z przewidywanym wzrostem wartości rynku usług ) należy oczekiwać bardzo znaczącego przyrostu stanowisk pracy w całym sektorze usług.

Wśród wielu pomysłów wspierających zalety rozwiązania jest np. wprowadzenie zasady podróżowania autokarami tylko w dzień wymuszając w ten sposób przerwy na nocleg Nie trzeba przekonywać ,że regulacja ta wpłynie na podniesienie bezpieczeństwa podróżowania ale i stworzy powód do rozwoju baz turystycznych .

Jestem przekonany ,że nasze hotele , restauracje , punkty serwisowe nie muszą stać puste.

Można mnożyć podobne przykłady stymulacji , ale wszystkie one mają podobną zasadę : Zanim powstanie stanowisko pracy niezbędnym jest wywołanie zapotrzebowania rynku na to stanowisko. Działanie odwrotne , a więc sfinansowanie stanowiska pracy (jak to praktykuje się obecnie )bez wcześniejszego pobudzenia na nie zapotrzebowania rynku jest mało skuteczne .

## Program wsparcia dla młodego pokolenia Polaków . Zatrzymanie „eksportu” polskich specjalistów,najczęściej młodych ,wykształconych ludzi za granicę.

Nie trzeba być bardzo spostrzegawczym , żeby dostrzec desperację młodych obywateli Rzeczypospolitej , którzy nie widząc szans dla swojej przyszłości masowo wyjeżdżają za granicę. Dublin,Oslo, Londyn czy Bruksela stają się dla nich nie tylko nowym miejscem zamieszkania i pracy ale również miejscem spełnienia swoich marzeń życiowych. Ponad 2 mln .młodych Polaków , w tym ok 1 mln z wyższym wykształceniem, z dała od swojej ojczyzny buduje potencjał obcego państwa. A przecież to Polska ich wykształciła i poniosła ogromne , związane z tym koszty. Wystarczy policzyć ile to nas kosztuje!

Wykształcenie jednego studenta kosztuje często kilkaset tysięcy złotych. Dla uproszczenia można przyjąć ,że to kwota 150 tys. pln. Zatem 1mln mnożąc przez 150 tys. otrzymujemy szacunkowy koszt ok.150mld.pln.

Nie stać nas na taką rozrzutność.

Problem samych kosztów kształcenia jest tylko częścią poniesionych strat , bowiem wykształcony człowiek w kraju to najlepsza inwestycja państwowa. To dobrze przygotowany fachowiec tworzy wartość dodaną i wzmacnia potencjał państwa. Problem staje się tym bardziej poważny ,że najczęściej wyjeżdżają najlepsi . Nie przekonują argumenty ,że kiedyś wrócą do Polski z nowymi doświadczeniami i z zarobionymi tam pieniędzmi. Nadszedł czas kiedy trzeba instytucjonalnie pomóc młodym, najzdolniejszym Polakom poprzez przygotowanie i wdrożenie pakietu rozwiązań ukierunkowanych na :

– **Pomoc stypendialną dla studentów polskich uczelni**, która pochodzić może zarówno z państwowego funduszu stypendialnego jak i od fundatorów np. przedsiębiorców ( w proporcjach 50/50%)Rozwiązanie to pozwoli na stworzenie silnych związków (począwszy np.od 3 roku studiów ) pomiędzy studentem a fundatorem-przedsiębiorcą, przyszłym pracodawcą. Kontakt, o którym mowa zaowocuje pełną znajomością swojej przyszłej firmy i skróceniu do minimum okresu adaptacyjnego. Przedsiębiorcy zachęceni rozwiązaniem umożliwiającym rozliczeniem funduszu stypendialnego w kosztach firmy chętniej będą poszukiwać wartościowych studentów,

przyszłych pracowników swoich przedsiębiorstw. Założenie, że otrzymane stypendium podlega zwrotowi, gdyby stypendysta nie podjął pracy w Polsce stanowiłoby zabezpieczenie dla całego systemu.

– **Pomoc kredytową na zagospodarowanie dla młodych.** Nie do zaakceptowania jest stan, kiedy to młody, pracujący człowiek potrzebuje kilku a nawet kilkunastu lat, żeby zgromadzić niezbędną do zapłaty pierwszej raty (wkładu własnego) sumę pieniędzy. Problemem jest dla niego kupno wyposażenia mieszkania, samochodu itp. Dotychczasowe państwowe systemy wsparcia dla młodych nie spełniają oczekiwań. Należy rozważyć zatem możliwość włączenia do całego systemu wsparcia dla młodych kapitału przedsiębiorców, którzy zachęteni odpowiednimi regulacjami fiskalnymi zdecydowałiby się udzielić pomocy swoim pracownikom. (mieszkania zakładowe, pożyczki i kredyty z zakładowego funduszu). Nic tak nie identyfikuje ze swoją firmą jak udzielona przez nią pomoc.

– Wydaje się też koniecznym dalsze **modernizowanie ustawy żłobkowo- przedszkolnej.** Mimo wielu obowiązujących już dzisiaj ułatwień można ten istniejący system doskonaląc iść w kierunku możliwości współorganizowania i współfinansowania tej działalności przez przedsiębiorców.

Wprowadzenie prostego mechanizmu rozliczania współfinansowania żłobka czy przedszkola przyzakładowego w kosztach uzyskania przychodu (przy wspólnym finansowaniu działalności np. po 25%: gmina, budżet państwa, przedsiębiorca, rodzice) będzie wystarczającą motywacją dla tej inicjatywy.

Idea projektu zakłada również znaczne oszczędności czasu i pieniędzy na dodatkowy transport dziecka do oddalonego często od swojego zakładu pracy przedszkola. Należy założyć, że rozwiązanie to wpłynie na wzrost dyscypliny i mniejszą absencję w pracy. To niewątpliwie atuty dla przedsiębiorcy.

## Zmiana systemu obsługi socjalnej obywateli

Dzisiaj funkcjonujące zasady opieki zdrowotnej obywateli oraz obsługi emerytalnej nie spełniają podstawowych oczekiwań. Kolejki u lekarzy i w przychodniach. Powtarzające się przypadki lekceważenia pacjentów. Ciągłe żądania zwiększenia finansowania w tym środków na wynagrodzenia lekarzy nie wróżą powodzenia. Podobnie z systemem emerytalnym. Potrzeba tu radykalnych zmian.

Żaden system nie będzie funkcjonował właściwie a wszystkie środki finansowe, jakie one by nie były zostaną w dużej części zmarnowane jeżeli nie zostaną uruchomione zasady konkurencyjności. Dzisiaj nie tylko jednorodność właścicielska państwa dla całego systemu obsługi socjalnej ale głównie pozostawienie narzędzi sterowania systemem w niewłaściwych rękach jest gwarancją jego porażki!

Rozwiązaniem dla ratowania polskiej służby zdrowia i systemu emerytalnego wydaje się być dopuszczenie dużych, koncesjonowanych operatorów finansowych, którzy w warunkach pełnej konkurencji jakości i ceny będą zabiegać o swoich klientów. Powinna to być określona ilość koncesjonariuszy np. 6., z których każdy zapłaci tytułem kaucji za koncesję kwotę np. 10 mld. zł.

To właśnie nowi operatorzy rywalizując o klientów zadbają o jakość usługi za proporcjonalną do jej jakości cenę. Opłata koncesyjna mogłaby być gwarancją przyjętych w umowie standardów.

Nie należy likwidować, moim zdaniem, dotychczasowych instytucji NFZ i ZUS pozostawiając je w nowych warunkach rynkowych. Ostateczna weryfikacja ich możliwości adaptacyjnych nastąpi w krótkim czasie! Zdawać należy sobie sprawę z potężnego protestu dzisiejszych „właścicieli” systemu, których potężne lobby również w wymiarze medialnym będzie starać się pozostawić swoją strefę wpływów. Rynek usług medycznych i obsługi emerytalnej jest niebywale potężny,

stąd nie łatwo będzie wprowadzić zmiany i odsunąć dzisiejszych decydentów od pieniędzy!

Nie wolno nam jednak dalej marnotrawić pieniędzy publicznych w tak niefrasobliwy sposób

- Pomoc społeczna stawiająca na pobudzanie aktywności potrzebujących Polaków i ochronę dzieci jako najważniejszego dobra narodowego.
  
- Czytelna i zrozumiała koncepcja rozbudowy infrastruktury państwa (komunikacyjno-transportowej ,energetycznej ,teletechnicznej,teleinformatycznej)
  
- Dalsze urynkowanie gospodarki oraz przenoszenie ciężaru zarządzania państwem w kierunku tworzenia samoregulujących mechanizmów, nad którymi państwo zachować powinno pełną kontrolę.

Stać nas na przygotowanie i przedstawienie w trybie pilnym projektów rozwiązań odnoszących się do tych ,moim zdaniem , najważniejszych spraw Polski i jej obywateli.

Nie marnujmy czasu . Bierzmy się do roboty.

Promujmy mądre dla Polski rozwiązania programowe. Niech nasz głos zakłóci głupotę przeciwników politycznych. Pozostawmy ich w przekonaniu nieomyślności , z ich problemem smoleńskim , z problemem krzyża na sali sejmowej , ze sfalszowanymi wyborami ...

Bądźmy kolejny raz razem ! To konieczność !

Warszawa 31.12.2014

Cezary Marek Graj